

KOD Soros i Solidarność

Opublikowano Styczeń 21, 2016 Przez AdRo203

Jak ludzie Sorosa stworzyli pierwszy KOD

Od kilku tygodni pewna inicjatywa zwana Komitetem Obrony Demokracji organizuje na ulicach polskich miast demonstracje w obronie tejże demokracji. Brzmi to dość zabawnie, gdyż gdyby demokracji w Polsce nie było lub byłaby jakoś zagrożona to Ci państwo nie mogliby swobodnie tworzyć inicjatyw obywatelskich ani tym bardziej organizować czegoś w rodzaju antyrządowych demonstracji.



Dlaczego już na wstępie wspominam że KOD a właściwie jego pierwowzór czyli ROAD – Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna to twór w którym maczał palce żydowski finansista George Soros? Otóż przekonacie się o tym sami czytając ten artykuł. Ale zacznijmy od początku.

W 1988 roku po raz pierwszy do Polski przyjechał żydowski finansista George Soros. Celem jego wizyty było stworzenie w Polsce fundacji, która będzie zajmować się „działalnością na rzecz demokracji”, cokolwiek to znaczy. W każdym razie Soros założył już wcześniej takie fundacje w Chinach, gdzie pewne kręgi polityczne oskarżyły go o szpiegostwo na rzecz tajnych służb amerykańskich (CIA), na Węgrzech oraz w Związku Radzieckim.

Jednym z podstawowych zadań nowej fundacji, którą nazwał Fundacją im. Stefana Batorego było przeprowadzenie transformacji ustrojowej w Polsce na zasadach ustalonych przez niego. Do tego celu ściągnął do Polski amerykańskiego ekonomiste Jeffreya Sachsa, którego działalność fundacja Sorosa finansowała. Soros w swojej książce o przemianach demokratycznych w Europie Wschodniej napisał:

„Połączyłem siły z profesorem Jeffreyem Sachsem z Uniwersytetu Harvarda, który zalecał podobny program a sponsorowałem jego pracę przez Fundację Batorego”

Sachs w 1989 roku przyjechał do Polski po raz pierwszy 5 kwietnia. Jego wizyta trwała jeden dzień. Spotkał się z ekonomistami „Solidarności” a następnie pojechał przyjrzeć się końcowym obradom Okrągłego Stołu o czym wspomina w swojej książce „Koniec z nędzą”:

„5 kwietnia 1989 roku przyjechałem do Warszawy. Zajął się mną ekonomista z Instytutu Handlu Zagranicznego. Wygłosiłem prelekcje o zarządzaniu długiem, odbyłem zaplanowane spotkanie z kilkoma ekonomistami „Solidarności”, a potem pojechałem do pałacu, w którym właśnie dobiegały końca negocjacje przed podpisaniem Porozumienia Okrągłego Stołu.”



George Soros i Jeffrey Sachs

Kilka tygodni później Soros poprosił Sachsa o to, aby towarzyszył mu podczas jego wizyty w Polsce. Soros planował spotkać się w Polsce z „czołowymi” działaczami „Solidarności”. Słowo czołowymi specjalnie dałem w cudzysłów, gdyż nie ma co ukrywać, że Sorosowi nie chodziło o spotkanie z ludźmi kompetentnymi w sprawach ekonomii czy gospodarki. Soros chciał się spotkać wyłącznie z zaufanymi ludźmi, czyli z Michnikiem (Szechterem), Kuroń (Kordblumem) i Geremkiem (Lewartowem). To, że Sorosa interesowały spotkania wyłącznie z lewicowymi działaczami opozycji pochodzenia żydowskiego nie było żadną tajemnicą. Ale był jeszcze jeden ważny aspekt tych spotkań: wszyscy troje nie mieli zielonego pojęcia o zasadach działania wolnego rynku.



Kuroń, Geremek i Michnik

Po wyborach z 4 czerwca 1989 roku Sachs ponownie udał się do Polski, gdzie Grzegorz Lindenberg, dziennikarz Gazety Wyborczej pochodzenia żydowskiego zorganizował kolejne spotkania Sachsa i jego asystenta Davida Liptona z Michnikiem, Kuroń i Geremkiem. Sachs tak to wspomina:

„Kiedy wkrótce po wyborach wróciłem do Polski, młody dynamiczny działacz, Grzegorz Lindenberg, zorganizował nasze, tj. Liptona i moje trzy kolejne spotkania z głównymi strategami ruchu „Solidarności”: Bronisławem Geremkiem, Jackiem Kuroń i Adamem Michnikiem”

Sachs spotkał się najpierw z Geremkiem. Oczywiście ten nie miał zielonego pojęcia o działaniach wolnego rynku. Spotkanie zakończyło się stwierdzeniem Geremka: „Myślę że ma pan rację”. Następnie Sachs udał się do Kuroń. Prof. Witold Kieżun tak opisuje spotkanie Kuroń, Sachsa i Lindenberg:

„Kuroń palił papierosa za papierosem i od razu wyciągnął butelkę” (z alkoholem)

Następnie Sachs zaczął mu tłumaczyć o „niezbędnych” reformach jakie czekają Polskę. Kuroń oczywiście nic z tego nie zrozumiał, ale co chwila znajdując się w alkoholowo-nikotynowym amoku walił w stół ręką i powtarzał: „Tak rozumiem”.

Kieżun w książce „Patologia Transformacji” tak opisuje jak wyglądało pomieszczenie, w którym decydowały się losy postkomunistycznej Polski:

„W pokoju było pełno dymu i wciąż nalewano z butelki.”

Ostatecznie podpity Kuroń stwierdził, że to brzmi fascynująco i że trzeba to zapisać. Natychmiast.

Sachs razem z Liptonem i Lindenbergiem udali się do siedziby Gazety Wyborczej. Było około godziny 23:30. Od razu przystąpiono do pospiesznego zapisywania programu transformacji ustrojowej. Kuroń chciał mieć go gotowego już następnego dnia.

Sachs w książce „Koniec z nędzą” tak opisuje tamte wydarzenia:

„O północy dotarliśmy do pomieszczenia redakcji informacyjnej, niedawno przystosowanej do celów „Gazety” z salki w żłobku. Usiadłem przy klawiaturze komputera i razem z Liptonem zaczęliśmy pisać tekst planu transformacji Polski. [...] Pracowaliśmy całą noc do świtu, aż w końcu wydrukowaliśmy piętnastostronicowy tekst.”

Naomi Klein w „Doktrynie szoku” potwierdza to o czym pisał Sachs:

„Sachs i Lipton napisali plan polskiej terapii szokowej w ciągu jednej nocy. Miał piętnaście stron i, jak twierdził Sachs, „był to, jak sądzę, pierwszy raz, gdy ktoś napisał całościowy plan przejścia z gospodarki socjalistycznej do wolnego rynku.”

Po napisaniu przez Sachsa i Liptona planu, który zostanie nazwany „Planem Balcerowicza” oboje udali się do Michnika. Relację z tego spotkania zdał prof. Kieżun:

„Pierwsza wersja koncepcji była gotowa rano. Sachs zaniósł ją do Kuroń, i natychmiast udał się do Michnika. Przedstawiono mu plan. Michnik wciąż powtarzał: Nie jestem ekonomistą. Nie rozumiem tych rzeczy. Na koniec rozmowy zapytał: Czy to się uda? Tak uda się – powiedział Sachs.”



Ban Ki Moon, Soros i Jeffrey Sachs

Tak więc plan polskiej transformacji ustrojowej napisany przez Sachsa z polecenia Sorosa i jego „zaufanych ludzi” powstał w ciągu jednej nocy, w pośpiechu, ponieważ tak sobie zażyczył Kuroń. Dlaczego Sorosowi było tak spieszo z przekształceniem polskiej gospodarki i kto go upoważnił do tego, aby nadzorować ten proces? Sachs w swojej książce wspomina, że rząd amerykański ostrzegał przywódców „Solidarności”, że on i Soros są niebezpiecznymi ludźmi i że mogą jedynie zaszkodzić polskiej transformacji:

„Po wydarzeniach tego dnia wielu ludzi w Waszyngtonie próbowało tłumaczyć nowym polskim władzom, że jestem człowiekiem niebezpiecznym. Co najmniej jeden Polak dobrze notowany w Waszyngtonie radził premierowi, żeby mnie wydalili z Polski, zanim naprawdę zaszkodzę polskim reformom.”

Cóż za prorocze słowa. W takim razie kogo reprezentował George Soros jeśli ludzie w Waszyngtonie ostrzegali Polaków przed nim? Witold Kieżun wspomina w swojej książce słowa Waldemara Kuczyńskiego na temat tego czym kierował się Soros w swoim działaniu:

„Miałem wrażenie, że głównym obiektem zainteresowania Sorosa nie była Polska, lecz Związek Radziecki a jego plan dla Polski miał być eksperymentem, przeciwieństwem drogi od gospodarki planowej do rynkowej, którą mógłby powtórzyć później Związek Radziecki. Polska miała być małą piramidą, którą egipscy budowniczowie budowali na próbę, zanim przystąpili do głównej roboty. Przyznam się, że rola królika doświadczalnego urażała moją dumę narodową.”



George Soros i Borys Jelcyn

Tak więc Polska była dla Sorosa jedynie „przystankiem” w drodze do ZSRR. A tam na niego i jego współpracowników: Bierzowskiego, Chodorkowskiego czy Gusińskiego czekały już ogromne złoża surowców naturalnych, nad którymi kontrole przez następne kilka lat będą sprawować oligarchowie Sorosa a on sam będzie miał udział w zyskach z ich eksploatacji. A kiedy rosyjski naród w wyniku bezprecedensowej grabieży majątku narodowego przez wąską grupę żydowskich oligarchów był u granic wytrzymałości, po wprowadzeniu go w lata nędzy i bezrobocia i kiedy człowiek Sorosa na Kremlu czyli Jelcyn miał poparcie rządu około 5%, Soros dał swoim partnerom w biznesie pewną radę, o której wspomniano w książce „Oligarchowie. Pieniądze i władza w kapitalistycznej Rosji”:*„Słuchajcie, powiedział tak, żeby usłyszeli go Bierzowski i Chodorkowski, „gra się skończyła. Czas zmykać.” Soros stwierdził, że zna wielu ludzi, którzy stracili całe majątki, a nawet życie, ponieważ nie wycofali się na czas ze swoich interesów. „Jeśli komuniści wygrają wybory, powieszę was na latarniach”.*

Opisana sytuacja miała miejsce podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w 1996 roku.



Soros i Bierzowski (z prawej)

Wracając do Polski:

Sytuacja w Polsce potoczyła się z gołą inaczej niż sobie to założył Soros. 12 maja 1990 roku a więc kilka miesięcy po rozpoczęciu wdrażania programu Sachsa-Liptona powstało Porozumienie Centrum. Fakt ten zaniepokoił ludzi Sorosa a więc Michnika, Kuronia i Geremka, skupionych wokół rządu Mazowieckiego i samego Mazowieckiego. Miesiąc później w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” doszło do podziału. Ludzie Sorosa (Michnik, Kuroń, Geremek) oraz inni działacze, w większości pochodzenia żydowskiego, w sumie 63 osoby napisali list do przewodniczącego KO, w którym postulowali o jego rozwiązanie. Miało to miejsce 24 czerwca 1990 roku a list na forum Komitetu Obywatelskiego odczytał Zbigniew Bujak, już wówczas prezes zarządu Fundacji Sorosa.

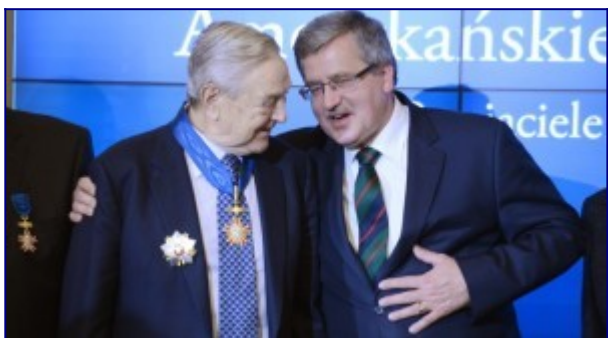
Duża część tych działaczy, którzy opuścili KO to byli członkowie grupy tzw. Komandosów, żydowskich studentów, których rodzice lub członkowie rodziny zajmowali wysokie stanowiska w PRL-u i którzy utracili swoje stanowiska w wyniku działania PZPR-owskiej frakcji tzw. Partyzantów w roku 1968 a także byli członkowie skrajnie lewicowego „Hufca Walterowskiego”, m.in. Michnik, Lityński, Kuroń itd.



Spotkanie „Komandosów”. Od lewej: Kofman, Skowrońska, Grudzińska, Lityński, Gross, Smolar, Michnik

Po opuszczeniu Komitetu Obywatelskiego przez ludzi Sorosa postanowili oni stworzyć własny ruch, który w późniejszym czasie przekształcił się w partię polityczną i który miał rzekomo bronić demokracji, ponieważ według jego członków coś tej demokracji zagrażało.

Tak powstała partia Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, której założycielami byli ludzie Georga Sorosa: Adam Michnik, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Aleksander Smolar i Zbigniew Bujak. Partię tę zarejestrowano 16 lipca 1990 roku. Co łączyło tych pięciu panów z Sorosem? Trzech z nich brało aktywny udział w przekształcaniu polskiej gospodarki mimo, iż nie mieli o tym absolutnie żadnego pojęcia za co Polska płaci do dnia dzisiejszego. Ale to nie były jedyne powiązania Sorosa z założycielami ROAD.



Soros i Komorowski

Soros w swojej książce „Underwriting Democracy” wspomina m.in. o Michniku i nazywa go wprost swoim przyjacielem:

„Polska podążyła drogą Węgier. Wybory prezydenckie podzieliły Solidarność, podobnie jak podzielona została opozycja antykomunistyczna na Węgrzech. W Polsce podział został sprowokowany przez moich przyjaciół, którzy wierzyli w otwarte społeczeństwo, takich jak Adam Michnik.”

Tak więc Soros przyznał, że podziału Solidarności dokonali jego przyjaciele, tacy jak np. Michnik. Co łączyło Sorosa z pozostałymi założycielami ROAD? Soros wspomina w swojej książce o politykach których działalność finansował poprzez sieć swoich fundacji w Europie. I tutaj pojawia się nazwisko Geremka:

„Mam teraz utworzoną sieć takich fundacji, które obejmują cały region. (Mowa o Europie Środkowo-Wschodniej) [...] Jesteśmy sponsorami prezydenta Havla, prezydenta Węgier Goncza oraz lidera polskiego sejmu, Bronisława Geremka.”



Buzek, Soros, Kwaśniewski, Geremek

I jeszcze jeden fragment o Geremku: „Odwiedzałem Warszawę sporadycznie, na dzień lub dwa. Niemal natychmiast nawiązałem bliski osobisty kontakt z szefem doradców Wałęsy, Bronisławem Geremkiem.” Mowa tu o roku 1988 kiedy jeszcze nie istniała fundacja Batorego a o transformacji ustrojowej z udziałem Sachsa Soros nawet nie myślał. O bliskich kontaktach Kuroń z Sorosem niestety nic nie wiadomo natomiast należy wspomnieć tutaj o kolejnym założycielu ROAD a więc o Zbigniewie Bujaku.



Kuroń i Bujak na I Krajowym Zjeździe ROAD

Zbigniew Bujak – założyciel Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. W latach 1990-1991 prezes Fundacji im. Stefana Batorego. Jak doszło do tego, że nim został tłumaczy sam George Soros: „Niektórzy członkowie chcieli skupić się na działalności akademickiej, inni przewidywali dla siebie większą rolę. Bez wyraźnego kierunku fundacja nie wykazała się jako instrument obywatelskiego społeczeństwa. Byłem świadomy problemu ale nie miałem ani czasu ani energii żeby sobie z tym poradzić. Gdy Solidarność doszła do władzy poprosiłem zarząd o dymisję i przekazałem fundację w ręce nowego zespołu którym kierował Zbigniew Bujak, niegdysiejszy lider Solidarności w Warszawie i odtąd fundacja działała o wiele lepiej.”

Kolejnym z ludzi Sorosa, który był założycielem ROAD jest Aleksander Smolar.



I Krajowy Zjazd ROAD. Od lewej: Piotr Nowina-Konopka, Aleksander Hall, Tadeusz Mazowiecki, Aleksander Smolar, Bronisław Geremek, Jerzy Turowicz . Aleksander Smolar – pochodzenie żydowskie, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Socjalistycznej a także członek tzw. Komandosów. Od 1990 roku prezes zarządu Fundacji im. Stefana Batorego założonej przez Georga Sorosa.

Kim są pozostali założyciele ROAD-u? Otóż odpowiedź na to pytanie jest jednocześnie odpowiedzią dlaczego ROAD nazwałem pierwowzorem Komitetu Obrony Demokracji. Otóż oprócz wymienionych tutaj 5 bliskich współpracowników Georga Sorosa jednym z założycieli ROAD był wówczas 21-letni Mateusz Kijowski. Tak, ten sam Kijowski który maszeruje na czele demonstracji organizowanych przez KOD.



Kijowski w wywiadzie dla Gazety Wyborczej przyznał się, że był założycielem ROAD a później wyborcą UD, która powstała na bazie ROAD-u. Kim jest Kijowski? Niewiele ciekawego można by o nim napisać, poza tym, że nie płaci alimentów na swoje dzieci.



Co innego o jego dziadku, Józefie Kijowskim, który był według IPN-u oficerem Ludowego Wojska Polskiego odpowiedzialnym za zwalczanie „nacjonalistycznych band” oraz zabezpieczanie państwowych akcji politycznych i gospodarczych po II wojnie światowej.

Wzrost	Waga	Siła chwytowa	Siła wytrzymała	Siła wytrzymała (z obciążeniem)	Siła wytrzymała (z obciążeniem 20%)
178	75	100	100	100	100
178	75	100	100	100	100
178	75	100	100	100	100
178	75	100	100	100	100
178	75	100	100	100	100

Dziadek Kijowskiego na stronie IPN

Te „nacjonalistyczne bandy” w tłumaczeniu z języka bolszewickiego na język cywilizowanych ludzi to byli polscy patrioci, walczący niezłomnie z sowieckim okupantem, który po wojnie zniewalał naród polski. Józef Kijowski, kiedy już znudziło mu się bieganie po lasach i dobijanie polskich patriotów zajął się „poważniejszymi” rzeczami i z racji swoich zasług dla budowania ustroju komunistycznego zajmował w nim zasłużone stanowiska. Był kolejno:

- kierownikiem działu i wykładowcą w Centralnej Rolniczej Spółdzielni „SCh” w Warszawie
- sekretarzem ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości

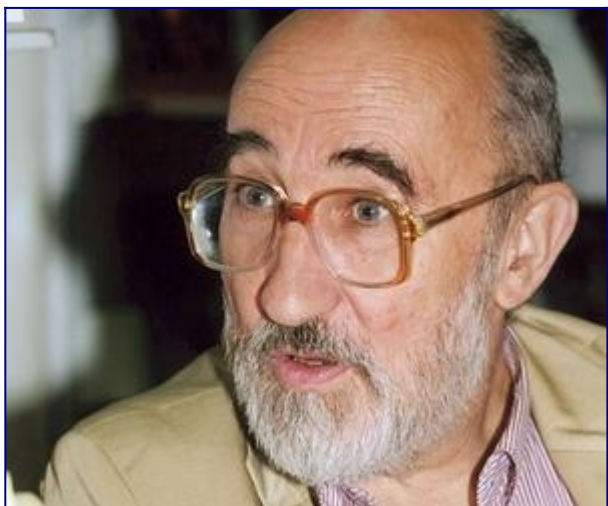
-prezesem Zarządu Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”

-przewodniczącym RG LZS

-od 21.03.1976-18.07.1983 posłem na Sejm PRL VII-VIII kadencji

-wiceprezesem WK FJN w Olsztynie, wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Olsztynie.

Innym z założycieli ROAD-u, powiązanych z Komitetem Obrony Demokracji jest Stefan Bratkowski.



Stefan Bratkowski – żydowski komunista, od 1954 do 1981 roku członek PZPR, członek egzekutywy PZPR w Związku Literatów Polskich a także członek Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Założyciel Gazety Wyborczej i spółki Agora.

Stefan Bratkowski był sygnatariuszem listu do przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, o którym wcześniej wspominałem i który podpisały w sumie 63 osoby a także jednym z założycieli ROAD.

Stefan Bratkowski przez ostatnie 10 lat prowadził razem z Piotrem Rachtanem i Krzysztofem Łozińskim lewacki portal „Kontrateksty”. Łoziński, prowokator rozruchów marca 1968 (razem z Rachtanem) jest jednym z założycieli Komitetu Obrony Demokracji.



Krzysztof Łoziński

Kolejnym z założycieli ROAD jest Władysław Frasyniuk.



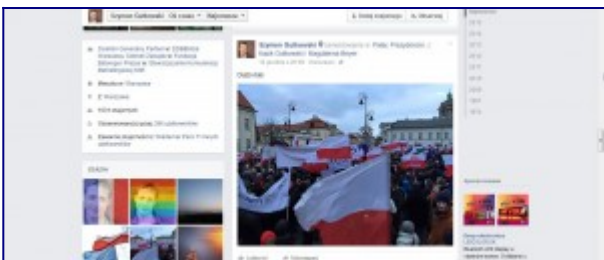
Frasyniuk na demonstracji KOD-u

Władysław Frasyniuk – współzałożyciel oraz przewodniczący Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Członek Think-Tanku Projekt Polska, finansowanego m.in. przez Fundację im. Stefana Batorego oraz fundusz Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe, wspieranego przez Rockefeller Brothers Fund i Open Society Institute, należący do George Sorosa. Frasyniuk był również sygnatariuszem listu do przewodniczącego KO, podobnie jak Bratkowski.



Projekt Polska na Wikipedii

Założycielem Projektu Polska jest Szymon Gutkowski, członek zarządu fundacji im Stefana Batorego. Gutkowski podobnie jak Frasyniuk bierze udział w demonstracjach organizowanych przez KOD. Oto wpis na jego facebookowym profilu:



Gutkowski był także przewodniczącym stowarzyszenia Młode Centrum, które w 2008 roku przekształciło się we wspomniany przeze mnie Projekt Polska. Członkinią Młode Centrum, finansowanego przez różnorakie zagraniczne fundacje była m.in. Kamila Gasiuk-Pihowicz, rzecznik prasowy partii Nowoczesna.



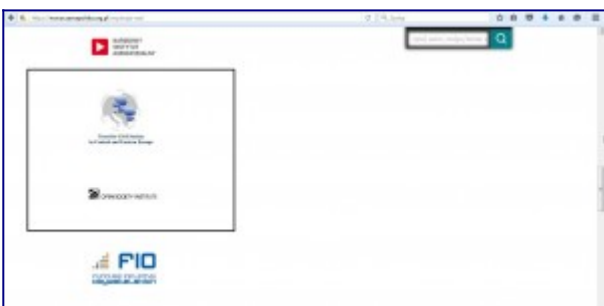
Gasiuk-Pihowicz na demonstracji KOD (w niebieskim płaszczu po prawej)

Innym założycielem ROAD powiązany z KOD-em jest Jan Bazyli Lipszyc.

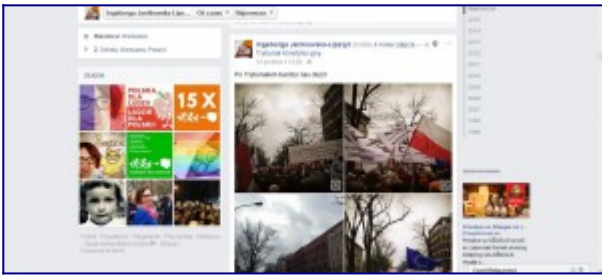


Jan Bazyli Lipszyc

Pan ten w okresie od 27 stycznia 1991 roku do 11 maja 1991 pełnił funkcję członka rady naczelnej Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Synem Lipszyca jest Jarosław Lipszyc, prezes fundacji Nowoczesna Polska.



Nowoczesna Polska jak można przeczytać na stronie tej fundacji jest wspierana finansowo przez Trust For Civil Society in Central and Eastern Europe, finansowany m.in. przez Davida Rockefellera oraz Instytut Społeczeństwa Otwartego (Open Society Institute) należący do Georga Sorosa.



Pani Lipszyc na profilu faceboowym chwali się obecnością na marszu KOD-u

Żoną Jarosława Lipszyca jest Ingeborga Janikowska-Lipszyc, pracowniczka fundacji im. Stefana Batorego, uczestniczka demonstracji Komitetu Obrony Demokracji.



Pani Janikowska-Lipszyc jest także koordynatorką programu Obywatele dla Demokracji, wdrożonego przez fundację im. Stefana Batorego, który służy głównie propagowaniu marksizmu kulturowego. Całkowity budżet tego programu to 37 mln Euro czyli około 150-160 mln złotych.

Inną członkinią ROAD pokazującą się na protestach KOD-u jest Iwona Śledzińska-Katarasińska.



Pani ta była założycielką sekcji praw kobiet ROAD. Ponadto w latach 1972-1981 była członkinią Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Była także redaktorem gazety „Głos robotniczy”, będącej propagandowym organem Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Inną założycielką ROAD-u mocno zaangażowaną w Komitet Obrony Demokracji jest Maja Komorowska.



Komorowska i alimenciarz na spędzie KOD-u

Maja Komorowska jest aktorką teatralną oraz filmową. Komorowska była założycielką ROAD oraz sygnatariuszką listu do przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” odczytanego 24 czerwca 1990 roku na zebraniu KO. Komorowska brała udział w kongresie założycielskim ROAD, który odbył się w auli głównej Politechniki Warszawskiej 28 lipca 1990 roku.

Innym członkiem ROAD zaangażowanym w KOD jest Adam Szejnfeld.



Szejnfeld na spędzie KOD-u

Adam Szejnfeld – pochodzenie żydowskie, członek ROAD oraz jego kolejnych przepoczwzań: Unii Demokratycznej, Unii Wolności oraz Platformy Obywatelskiej.

I kolejny członek ROAD, Andrzej Celiński.



Andrzej Celiński na spędzie KOD-u

Andrzej Celiński – członek ROAD, siostrzeniec Jan Józefa Lipskiego, przewodniczącego masońskiej loży „Kopernik”. Aresztowany 21 kwietnia 1968 roku za wszczynanie rozruchów na polskich uczelniach.

Siostrą masona Lipskiego a ciotką Celińskiego jest Maria Dmochowska, członkini ROAD oraz posłanka na sejm X kadencji PRL-u oraz I i II kadencji z ugrupowania Unia Demokratyczna, a więc następczyni ROAD-u.

Kolejnym założycielem ROAD jest Marcin Król.



Marcin Król – kolejny osobnik któremu nie podoba się demokratyczny wybór Polaków

Marcin Król – pochodzenie żydowskie, uczestnik rozruchów Marca '68, założyciel Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna, sygnatariusz listu do przewodniczącego KO, nawołującego do podziału „Solidarności”.



Król na stronie fundacji Sorosa

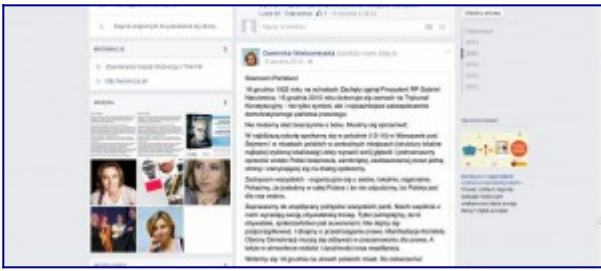
Marcin Król jest obecnie przewodniczącym Rady Fundacji im. Stefana Batorego.

I kolejny założyciel ROAD, Andrzej Wielowiejski



Kuroń, Wielowiejski i Celiński

Córką Wielowiejskiego, założyciela ROAD jest Dominika Wielowiejska, dziennikarka Gazety Wyborczej.



Wielowiejska na swoim facebookowym profilu nawołuje do brania udziału w manifestacjach KOD.

Specjalistą ds. marketingu politycznego ROAD był Grzegorz Lindenberg.



Lindenberg o swoim udziale w demonstracji KOD

Grzegorz Lindenberg – pochodzenie żydowskie, współzałożyciel Gazety Wyborczej, współpracownik Jeffreya Sachsa oraz Davida Liptona, twórców polskiej transformacji, w latach 1996-2004 członek zarządu Fundacji im. Stefana Batorego, należącej do Sorosa. Lindenberg na swoim facebookowym profilu chwalił się udziałem w spędzie KOD-u.

I kolejny założyciel ROAD, Henryk Wujec.



Henryk Wujec na manifestacji KOD-u

Henryk Wujec – założyciel Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Wujec był także członkiem Komisji Koordynacyjnej ROAD, członkiem Rady Naczelnej ROAD a także posłem na sejm I kadencji z ramienia ROAD.



I Krajowy Zjazd ROAD. Od lewej: Lityński, Wujec, Kuroń, Geremek

Żoną Henryka Wujca jest Ludwika Wujec, również założycielka oraz członkini ROAD.

I kolejny członek ROAD, Janusz Onyszkiewicz.



Onyszkiewicz na manifestacji KOD

Janusz Onyszkiewicz – członek ROAD, sygnatariusz listu do przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, nawołującego do podziału Solidarności.

Powiązania założycieli i członków ROAD-u z Komitetem Obrony Demokracji można by jeszcze długo wymieniać natomiast chciałbym poruszyć jeszcze jedną ważną kwestię – kwestię finansowania Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna.

Katarzyna Chimiak w swojej książce „ROAD. Polityka czasu przełomu” twierdzi, że w 1990 roku amerykański fundusz National Endowment for Democracy przekazał Komitetom Obywatelskim „Solidarności” sporą sumę. Chodzi o 700 tys dolarów:

„W 1990 roku Komitety Obywatelskie otrzymały z funduszu NED pomoc w wysokości 700 000 USD.”



NED na francuskiej Wikipedii

National Endowment of Democracy to fundusz, który razem z Instytutem Otwartego Społeczeństwa Sorosa sfinansował rewolucję na ukraińskim Majdanie a wcześniej mocno wspierał tzw. Pomarańczową Rewolucję.



Soros i Witalij Kliczko

Po przekazaniu przez NED tej kwoty komuniści w polskim sejmie przegłosowali ustawę która zabraniała finansowania partii politycznych przez zagraniczne podmioty. Kolejny fragment książki Chimiak:

„Posłowie wybrani do sejmu z listy PZPR, chcąc odciąć ugrupowania postsolidarnościowe od kapitału zachodniego i polonijnego, zdołali przeforsować umieszczenie w ustawie o partiach politycznych zapisu o zakazie finansowania przez podmioty zagraniczne (miało to miejsce już po moskiewskiej pożyczce).”

Tak więc od tej pory głównym źródłem finansowania ROAD-u były składki członkowskie. A przypomnijmy, że członkowie-założyciele ROAD-u tacy jak Smolar czy Bujak dysponowali pieniędzmi Fundacji Batorego. Oczywiście nie ma na to żadnych dowodów, ale można się domyślać za czyje pieniądze od tej pory działała ta partia.

Tags : fundacja batorego, komitet obrony demokracji, Soros, syjonizm, zamach stanu, żydzi

<http://wolna-polska.pl/wiadomosci/jak-ludzie-sorosa-stworzyli-pierwszy-kod-2016-01>